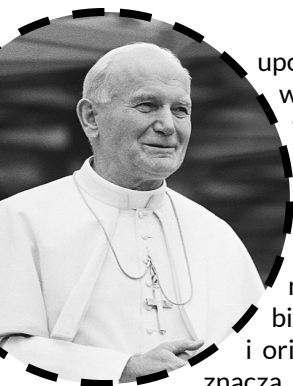


III. Upodobanie czyli zakochanie. Analiza zmysłowości.

Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II:



Pierwszym elementem w ogólnej analizie miłości jest element upodobania. Podobać się znaczy mniej więcej tyle, co przedstawiać się jako pewne dobro. Kobieta łatwo może znaleźć się w polu widzenia mężczyzny jako swoiste dobro, a on również jako dobro może znaleźć się w jej polu widzenia. Ta obustronna łatwość upodobania w sobie jest owocem popędu seksualnego, rozumianego jako właściwość i siła natury ludzkiej.

Cała sfera uczuciowa człowieka nie jest z natury nastawiona na poznanie, ale raczej na doznawanie. Uczucia same z siebie nie mają mocy poznawczej, mają natomiast moc nastawiania i orientowania aktów poznawczych, to właśnie najwyraźniej zaznacza się w upodobaniu. Ale też właśnie to stwarza pewną wewnętrzną trudność, jeśli chodzi o dziedzinę osobowo-seksualną. Uczucia, bowiem pojawiają się w sposób spontaniczny - stąd też upodobanie do jakiejś osoby wyrasta nieraz nagle i nieoczekiwanie - ale reakcja ta jest właściwie "ślepa". Może to być bardzo niebezpieczne dla miłości. Kiedy bowiem reakcja uczuciowa minie - a do jej natury należy właśnie fluktuacja - wówczas podmiot, który cały swój stosunek do danej osoby oparł na tej reakcji, a nie na prawdzie o osobie, zostaje niejako w próżni, pozbawiony tego dobra, o którym mniemał, że je znalazł. A z takiej próżni i ze związanego z nią poczucia zawodu rodzi się nieraz reakcja uczuciowa o przeciwnym zabarwieniu: miłość czysto uczuciowa często przechodzi w również uczuciową nienawiść do tej samej osoby.

(...) istnieje tendencja zrodzona z całej dynamiki życia uczuciowego, która skłania, ażeby ten moment prawdy odwracać od przedmiotu upodobania, od osoby, a zwracać właśnie ku podmiotowi, ściślej zaś - ku samym uczuciom. Wówczas nie myśli się o tym, czy osoba naprawdę posiada te wartości, które się w niej z upodobaniem dostrzega, ale przede wszystkim o tym, czy uczucie, jakie się pod jej adresem zrodziło, jest prawdziwym uczuciem. (K. Wojtyła. Miłość i odpowiedzialność. Lublin 2015 s.70-75)

W zetknięciu bezpośrednim kobiety i mężczyzny zachodzi zawsze u obu osób jakieś doświadczenie zmysłowe. Każda z nich jest "ciałem", dlatego podpada pod zmysły drugiej, wywołując jakieś wrażenie. Zmysłowość polega zawsze na przeżyciu określonej wartości, która wiąże się z tym spostrzeżeniem, zmysłowym. Mówi się wówczas zwykle krótko tak: "Y działa na moje zmysły". To działanie na zmysły wiąże się tylko ubocznie z przeżyciem piękna ciała, z doznaniem estetycznym. (...) zmysłowość posiada przede wszystkim nastawienie pożądawcze: osoba drugiej płci jest ujmowana jako przedmiot pożądania właśnie ze względu na wartość seksualną, która kojarzy się bezpo-



średnio z samym ciałem, w nim, bowiem zmysły odnajdują przede wszystkim to, co stanowi o odrębności, o "inności" płciowej. (...) osoba ludzka, jak wiemy, nie może być przedmiotem użycia. Ciało zaś jest jej częścią integralną, nie podobna go, przeto oderwać od całości osoby, zarówno wartość ciała, jak i wartość płci wyrażona w ciele opiera się na wartości osoby.

Czysta, naturalna zmysłowość [u zwierząt] kierowana w swych reakcjach instynktem nie posiada nastawienia na samo użycie w oderwaniu od celu życia seksualnego, zmysłowość natomiast u człowieka posiada takie nastawienie. Dlatego też zmysłowość sama nie jest miłością, a bardzo łatwo stać się może jej przeciwieństwem. Równocześnie jednak trzeba uznać, iż w zestawieniu kobieta mężczyzna zmysłowość jako naturalna reakcja na osobę drugiej płci jest jakimś tworzywem miłości małżeńskiej, miłości oblubieńczej. Sama z siebie jednak stanowczo nie spełnia tej roli. Nastawienie na wartość seksualną; związaną z "ciałem" jako przedmiotem użycia, domaga się bezwzględnie integracji: musi być włączone w całkowite i dojrzałe odniesienie do osoby, bez tego stanowczo nie jest miłością. Przez zmysłowość przepływa wprawdzie jakby nurt miłości pożądania, jeśli jednak nie dopełni się ona innymi, szlachetniejszymi pierwiastkami miłości, lecz pozostanie samym pożądaniem, wówczas z całą pewnością nie jest miłością. Zmysłowość musi, więc być otwarta dla innych, szlachetniejszych pierwiastków miłości. (K. Wojtyła. Miłość i odpowiedzialność. Lublin 2015 s. 94-99)

MYŚLI DO REFLEKSJI:

Św. Jan Paweł II wskazuje, że bardzo łatwo pomylić zakochanie z autentyczną miłością. Dlatego też wskazuje, jak przeżywać ten czas, a także ostrzega przed pochopnymi decyzjami.

- Jaką rolę w rozwoju miłości pomiędzy mężczyzną a kobietą mają uczucia?
- Jakie niebezpieczeństwo dostrzega św. Jan Paweł II w kierowaniu się jedynie uczuciami w dziedzinie osobowo-seksualnej?
- W jaki sposób zmysłowość może stać się zaprzeczeniem miłości?
- Jak dobrze przeżyć moment zakochania?

Miejsce na notatki:

Cytat, myśl, zadanie do wykonania:

